

Podniebny hymn Żywiotu i Ducha w dniu Święta Morza w Gdyni

GDYNIA, 31.7. — Telefonem od specjalnego wysłannika. — Już wyjazd z Warszawy daje przedsmak tego, co się będzie w Gdyni działo.

Dworzec Główny całkowicie opanowany jest przez pociągi gdynskie, które ustawiane są na coraz to innych liniach. Nikt nie liczy ile ich jest. Podaje się wagony w miarę przybywania pasażerów, ale mimo to ścisłe ustaje i pociągi z Warszawy odchodzą przepelnione.

Na stacjach węzłowych tworzą się zatory, które przezwycięża energia i niezromowana praca kolejarzy.

Gdy wjeżdżamy na teren wolnego miasta Gdańska, zewsząd widać kłopotliwe zainteresowanie. Ludność Gdańska z jednej strony nie chciałyby dać żadnych dowodów zainteresowania, z drugiej zaś strony nie może wyjść z podziwu na widok coraz to liczniejszych przepelnionych pociągów.

W Gdańsku na nielicznych domach powiewają flagi hitlerowskie i cesarskie. Z małego domku, tuż koło dworca, jakas Niemka na widok pociąga pokrzykuje coś, wywijając flagę z hitlerowską swastyką. Na dworcu w Gdańsku orkiestra kolejarzy z Miławy gra

„Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród”.

Momentalnie śpiew dobywa się ze wszystkich wagonów. Na dźwięk tej pieśni policjanci Schupo odpędzają ludność od torów i z peronu.

Prezydent Rzeczypospolitej w Gdyni wraz z rządem na Święcie Morza

GDYNIA, 31.7. — Pociąg specjalny, wiozący Pana Prezydenta i członków rządu, przybył do Gdyni o godz. 9.20 drogą na Toruń, Bydgoszcz, Kościerzynę.

Na stacjach kolejowych od wczesnego rana gromadziły się kluby ludności z pocztami sztandarowymi, celem złożenia hołdu Prezydentowi.

Na uderkowym flagami dworu gdynskim powitał Pana Prezydenta wojewoda Kiriłkiłis, komisarz rządu Zablerowski i dowódca floty marynarki wojennej komandor Unrug. Na peronie ustawiły się delegacje ludności z wiankami i wojskowych ze sztandarami oraz miejscowa ludność. Niezłocznie po powitaniu Pan Prezydent odjechał do portu marynarki wojennej na Oksywie, gdzie Pan Prezydent wysiadł z wagonu.

Po powitaniu Pan Prezydent, marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes Rady Ministrów Prystor, prezes Najwyższej Izby Kontroli dr. Jakób Krzemieński, min. Hubicki, podsekretarz stanu Beck, Doleżał i Gallot, komisarz generalny R. P. w Gdańsku min. Papee, generalicja z gen. Norwid-Neugebauerem, wojewoda i pozostali członkowie swity Pana Prezydenta udali się okrętem R. P.

Otwarcie Olimpiady w Los Angeles

Pod sztandarami 49 państw przy 105.000 widzów
LOS ANGELES, 31.7. — W sobotę o godz. 14.30 według czasu amerykańskiego nastąpiło uroczyste otwarcie dziesiątej Olimpiady w Los Angeles.

Nad stadionem powiewał las różnobarwnych flag 49 państw, biorących udział w Olimpiadzie.

Po odpiewaniu hymnu olimpijskiego przez chór składający się z 2000 osób, wygłosił krótkie przemówienie twórca nowoczesnych olimpiad baron de Coubertin, powitany entuzjastycznie przez widzów.

W czasie otwarcia Olimpiady przez wiceprezydenta Curtisa, trębacz odegrał fanfary, następnie oddano strzały powitalne a z kłatek z przed trybuny honorowej wypuszczono setki gołębi pocztowych na wszystkie strony.

O godz. 14.55 wiceprezydent Curtiss przyjął defiladę narodów, w której wzięli udział przedstawiciele 49 państw.

LOS ANGELES, 31.7. W defila-

nu. Mimo to duża grupka Polaków, którzy wyszli na dworzec, manifestuje razem z nami, wznosząc ręce do góry i krzycząc

„Niech żyje Polska”.

Z wagonów odpowiadają im: „Niech żyje polski Gdańsk!”

Po drugiej stronie miasta na lotnisku, widać zakotwiczony przy ziemi „Zeppelin”. Stoi on na lotnisku. Polkija daleko odsunęła ciekawych, koło balonu niema żadnego ruchu.

Ruszamy w dalszą drogę. Gdynia

przedstawia widok wręcz niesamo wity. Już rano naliczono 60.000 przyjeźdźców, podczas gdy sama Gdynia liczy 30.000 mieszkańców.

To też wyjątkowy sens mają plakaty, które mówią: „Uśmiechaj się, gdy nie będzie tak, jak sobie wyobrażasz”, a uśmiechać się trzeba dość często.

Hotele, przechowalnie bagażu, umywalnia, fryzjer, to rzeczy nie do zdobycia.

Dorywczo stworzone bufety poją przybyszów piwem i podkarmiają kielbaskami.

Ludzie obojują na polach dookoła miasta. Około godz. 10-ej rano wszystko ciągnie

na molo Wilsonowskie.

Teraz dopiero widać, jak datece ogólnie - polska jest ta manifestacja. Żadnej dzielnicy nie brakuje. Coraz przechodzą orkiestry, las sztandarów zaciemnia horyzont.

Mnóstwo strojów ludowych wywołuje żywe oklaski i oznaki zadowolenia oraz okrzyki „Niech żyja”. Na

„Mewa” do portu. Przy wjeździe oczekiwała Pana Prezydenta floty wojennej. Pan Prezydent przejechał wzdłuż szpaleru, utworzonego z jednej strony przez leżące łodzie podwodne: „Rys”, „Wilk” i „Zbik” oraz kontrtorpedowców „Wicher”, z drugiej strony torpedowce trawlerzy. Zbliżający się okręt Pana Prezydenta witaly głośnie, miarowe okrzyki żagł okrętów wojennych.

„Mewa” do portu. Przy wjeździe oczekiwała Pana Prezydenta floty wojennej. Pan Prezydent przejechał wzdłuż szpaleru, utworzonego z jednej strony przez leżące łodzie podwodne: „Rys”, „Wilk” i „Zbik” oraz kontrtorpedowców „Wicher”, z drugiej strony torpedowce trawlerzy. Zbliżający się okręt Pana Prezydenta witaly głośnie, miarowe okrzyki żagł okrętów wojennych.

Wybory do parlamentu niemieckiego po krwawej przygrwyce przedwyborczej

BERLIN, 31.7. — Tel. wł. — W nocy z soboty na niedzielę prawie we wszystkich większych miastach niemieckich doszło do krwawych awantur, bijatyk i strzelanin, w których zginęło kilkanaście osób a wiele odniosło rany.

W samym Berlinie zabito w ciągu ubiegłej nocy jednego komunistę, 6 osób zostało ciężko zranionych, 18 łez, 287 aresztowano. Skonfiskowano kilkanaście rewolwerów. Spalonych zostało 13 stupów ogłoszeniowych. Ogółem w stolicy Rzeszy zanotowano w ciągu nocy 34 poważniejsze bójkę polityczne.

Dziś od rana policja w całym państwie trzymana była w ostrym

pogotowiu. Ulicami Berlina przejeżdżały patroly samochodowe, likwidujące natychmiast wszelkie próby zaburzeń, lub urządzania pochodów. Przy lokalach wyborczych ustawiono podwójne posterunki.

Frekwencja głosujących od samego rana była silna i osiągnęła punkt kulminacyjny w godzinach południowych.

Do godz. 12-ej 55 proc. wyborców złożyło swe głosy.

BERLIN, 31.7. Dziś w całym Niemczech odbywały się wybory do parlamentu przy silnym udziale wyborców i wielce ożywionej agitacji.

Już w ciągu dnia sobotniego w miastach niemieckich wrzało od wzajem zwalczającej się agitacji partyjnej.

Chodniki i jezdnie zarzucone ulotkami. Czynne są również samoloty propagandowe, z których pomimo zakazu zrzucane są ulotki. Z okien domów również w środowiskach zwiastają niezliczone flagi. Wszystkie stopy reklamowe oblepione są plakatami wyborczymi.

W godzinach południowych na główne arterie miasta wyległy tłumy, wśród których uwagę zwracało wielu umundurowanych członków najrozmaitszych organizacji politycznych. W różnych miejscach gromadziły się większe grupy dyskutowających.

Porządku pilnowała licznie skonzygnowana na ulicach policja, która od dziś rano do poniedziałku w południe znajduje się w pogotowiu alarmowym.

tem denkiem. Wraz z nim przybywa p. premier Prystor w stroju wzytowym, oraz min. Beck również w stroju Jachtklubu. Pan Prezydent zajmuje miejsce na wysokim podniesieniu. Widać zewsząd jego białą głowę. Wszystkie sztandary pochylają się.

O godz. 10.50 przybywa pan Prezydent, ubrany w mundur Jachtklubu — w białych spodniach, granatowej marynarce i czapce z białym

denkiem. Wraz z nim przybywa p. premier Prystor w stroju wzytowym, oraz min. Beck również w stroju Jachtklubu. Pan Prezydent zajmuje miejsce na wysokim podniesieniu. Widać zewsząd jego białą głowę. Wszystkie sztandary pochylają się.

przed majestatem Rzeczypospolitej, zrywają się potężne okrzyki „Niech żyje!”

z tej powierzchni, aby jej dziecko w szkole zapomniało mowy ojczystej.

Jeżeli pomimo tych wysiłków Pomorze zachowało swą polskość tak, że od setek ludności polskiej jest większy niż prawie we wszystkich innych częściach Polski, zawdzięczamy to przede wszystkim kobietom pomorskim, które jako matki i wychowawczynie — tak jak i na łasku i w Poznaniu, uczyły swe dzieci wytrwałego polskiego pacierza i używały tylko polskiej mowy. Zawdzięczamy to również tej części duchowieństwa, która, pochodząc z tego ludu, pomimo nacisku ze strony władz państwowych oraz wpływowej części obcego duchowieństwa, szeryła wytrwale wśród swych parafian kult dla polskiej mowy i polskiej kultury. To też cały naród winien polskiej kobiecie i polskiemu duchowiestwu na Pomorzu wielką wdzięczność i to po wsze czasy.

Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężką przez los nawiedzonej, a zarazem tak ważną dla całego państwa ja ko jedyny dostęp do morza sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej szczególna jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu. Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historii zapada głęboko w nasze serca, głosi ona, że nie masz Polski bez morza i Pomorza, a udział jej niezmierzony rzesz, które ściągły na dzisiejsze święto z najodlegszych zakątków Rzeczypospolitej, mi mo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych, jest wymowdym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy ukochania tej ziemi i przywiązania do morza”.

Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężką przez los nawiedzonej, a zarazem tak ważną dla całego państwa ja ko jedyny dostęp do morza sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej szczególna jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu. Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historii zapada głęboko w nasze serca, głosi ona, że nie masz Polski bez morza i Pomorza, a udział jej niezmierzony rzesz, które ściągły na dzisiejsze święto z najodlegszych zakątków Rzeczypospolitej, mi mo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych, jest wymowdym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy ukochania tej ziemi i przywiązania do morza”.

Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężką przez los nawiedzonej, a zarazem tak ważną dla całego państwa ja ko jedyny dostęp do morza sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej szczególna jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu. Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historii zapada głęboko w nasze serca, głosi ona, że nie masz Polski bez morza i Pomorza, a udział jej niezmierzony rzesz, które ściągły na dzisiejsze święto z najodlegszych zakątków Rzeczypospolitej, mi mo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych, jest wymowdym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy ukochania tej ziemi i przywiązania do morza”.

Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężką przez los nawiedzonej, a zarazem tak ważną dla całego państwa ja ko jedyny dostęp do morza sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej szczególna jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu. Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historii zapada głęboko w nasze serca, głosi ona, że nie masz Polski bez morza i Pomorza, a udział jej niezmierzony rzesz, które ściągły na dzisiejsze święto z najodlegszych zakątków Rzeczypospolitej, mi mo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych, jest wymowdym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy ukochania tej ziemi i przywiązania do morza”.

Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężką przez los nawiedzonej, a zarazem tak ważną dla całego państwa ja ko jedyny dostęp do morza sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej szczególna jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu. Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historii zapada głęboko w nasze serca, głosi ona, że nie masz Polski bez morza i Pomorza, a udział jej niezmierzony rzesz, które ściągły na dzisiejsze święto z najodlegszych zakątków Rzeczypospolitej, mi mo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych, jest wymowdym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy ukochania tej ziemi i przywiązania do morza”.

Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężką przez los nawiedzonej, a zarazem tak ważną dla całego państwa ja ko jedyny dostęp do morza sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej szczególna jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu. Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historii zapada głęboko w nasze serca, głosi ona, że nie masz Polski bez morza i Pomorza, a udział jej niezmierzony rzesz, które ściągły na dzisiejsze święto z najodlegszych zakątków Rzeczypospolitej, mi mo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych, jest wymowdym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy ukochania tej ziemi i przywiązania do morza”.

Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężką przez los nawiedzonej, a zarazem tak ważną dla całego państwa ja ko jedyny dostęp do morza sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej szczególna jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu. Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historii zapada głęboko w nasze serca, głosi ona, że nie masz Polski bez morza i Pomorza, a udział jej niezmierzony rzesz, które ściągły na dzisiejsze święto z najodlegszych zakątków Rzeczypospolitej, mi mo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych, jest wymowdym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy ukochania tej ziemi i przywiązania do morza”.

Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężką przez los nawiedzonej, a zarazem tak ważną dla całego państwa ja ko jedyny dostęp do morza sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej szczególna jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu. Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historii zapada głęboko w nasze serca, głosi ona, że nie masz Polski bez morza i Pomorza, a udział jej niezmierzony rzesz, które ściągły na dzisiejsze święto z najodlegszych zakątków Rzeczypospolitej, mi mo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych, jest wymowdym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy ukochania tej ziemi i przywiązania do morza”.

Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężką przez los nawiedzonej, a zarazem tak ważną dla całego państwa ja ko jedyny dostęp do morza sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej szczególna jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu. Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historii zapada głęboko w nasze serca, głosi ona, że nie masz Polski bez morza i Pomorza, a udział jej niezmierzony rzesz, które ściągły na dzisiejsze święto z najodlegszych zakątków Rzeczypospolitej, mi mo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych, jest wymowdym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy ukochania tej ziemi i przywiązania do morza”.

Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężką przez los nawiedzonej, a zarazem tak ważną dla całego państwa ja ko jedyny dostęp do morza sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej szczególna jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu. Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historii zapada głęboko w nasze serca, głosi ona, że nie masz Polski bez morza i Pomorza, a udział jej niezmierzony rzesz, które ściągły na dzisiejsze święto z najodlegszych zakątków Rzeczypospolitej, mi mo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych, jest wymowdym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy ukochania tej ziemi i przywiązania do morza”.

Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężką przez los nawiedzonej, a zarazem tak ważną dla całego państwa ja ko jedyny dostęp do morza sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej szczególna jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu. Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historii zapada głęboko w nasze serca, głosi ona, że nie masz Polski bez morza i Pomorza, a udział jej niezmierzony rzesz, które ściągły na dzisiejsze święto z najodlegszych zakątków Rzeczypospolitej, mi mo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych, jest wymowdym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy ukochania tej ziemi i przywiązania do morza”.

Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężką przez los nawiedzonej, a zarazem tak ważną dla całego państwa ja ko jedyny dostęp do morza sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej szczególna jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu. Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historii zapada głęboko w nasze serca, głosi ona, że nie masz Polski bez morza i Pomorza, a udział jej niezmierzony rzesz, które ściągły na dzisiejsze święto z najodlegszych zakątków Rzeczypospolitej, mi mo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych, jest wymowdym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy ukochania tej ziemi i przywiązania do morza”.

Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężką przez los nawiedzonej, a zarazem tak ważną dla całego państwa ja ko jedyny dostęp do morza sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej szczególna jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu. Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historii zapada głęboko w nasze serca, głosi ona, że nie masz Polski bez morza i Pomorza, a udział jej niezmierzony rzesz, które ściągły na dzisiejsze święto z najodlegszych zakątków Rzeczypospolitej, mi mo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych, jest wymowdym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy ukochania tej ziemi i przywiązania do morza”.

Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężką przez los nawiedzonej, a zarazem tak ważną dla całego państwa ja ko jedyny dostęp do morza sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej szczególna jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu. Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historii zapada głęboko w nasze serca, głosi ona, że nie masz Polski bez morza i Pomorza, a udział jej niezmierzony rzesz, które ściągły na dzisiejsze święto z najodlegszych zakątków Rzeczypospolitej, mi mo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych, jest wymowdym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy ukochania tej ziemi i przywiązania do morza”.

Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężką przez los nawiedzonej, a zarazem tak ważną dla całego państwa ja ko jedyny dostęp do morza sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej szczególna jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu. Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historii zapada głęboko w nasze serca, głosi ona, że nie masz Polski bez morza i Pomorza, a udział jej niezmierzony rzesz, które ściągły na dzisiejsze święto z najodlegszych zakątków Rzeczypospolitej, mi mo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych, jest wymowdym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy ukochania tej ziemi i przywiązania do morza”.

Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężką przez los nawiedzonej, a zarazem tak ważną dla całego państwa ja ko jedyny dostęp do morza sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej szczególna jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu. Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historii zapada głęboko w nasze serca, głosi ona, że nie masz Polski bez morza i Pomorza, a udział jej niezmierzony rzesz, które ściągły na dzisiejsze święto z najodlegszych zakątków Rzeczypospolitej, mi mo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych, jest wymowdym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy ukochania tej ziemi i przywiązania do morza”.

Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężką przez los nawiedzonej, a zarazem tak ważną dla całego państwa ja ko jedyny dostęp do morza sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej szczególna jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu. Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historii zapada głęboko w nasze serca, głosi ona, że nie masz Polski bez morza i Pomorza, a udział jej niezmierzony rzesz, które ściągły na dzisiejsze święto z najodlegszych zakątków Rzeczypospolitej, mi mo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych, jest wymowdym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy ukochania tej ziemi i przywiązania do morza”.

Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężką przez los nawiedzonej, a zarazem tak ważną dla całego państwa ja ko jedyny dostęp do morza sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej szczególna jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu. Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historii zapada głęboko w nasze serca, głosi ona, że nie masz Polski bez morza i Pomorza, a udział jej niezmierzony rzesz, które ściągły na dzisiejsze święto z najodlegszych zakątków Rzeczypospolitej, mi mo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych, jest wymowdym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy ukochania tej ziemi i przywiązania do morza”.

Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężką przez los nawiedzonej, a zarazem tak ważną dla całego państwa ja ko jedyny dostęp do morza sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej szczególna jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu. Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historii zapada głęboko w nasze serca, głosi ona, że nie masz Polski bez morza i Pomorza, a udział jej niezmierzony rzesz, które ściągły na dzisiejsze święto z najodlegszych zakątków Rzeczypospolitej, mi mo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych, jest wymowdym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy ukochania tej ziemi i przywiązania do morza”.

Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężką przez los nawiedzonej, a zarazem tak ważną dla całego państwa ja ko jedyny dostęp do morza sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej szczególna jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu. Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historii zapada głęboko w nasze serca, głosi ona, że nie masz Polski bez morza i Pomorza, a udział jej niezmierzony rzesz, które ściągły na dzisiejsze święto z najodlegszych zakątków Rzeczypospolitej, mi mo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych, jest wymowdym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy ukochania tej ziemi i przywiązania do morza”.

Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężką przez los nawiedzonej, a zarazem tak ważną dla całego państwa ja ko jedyny dostęp do morza sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej szczególna jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu. Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historii zapada głęboko w nasze serca, głosi ona, że nie masz Polski bez morza i Pomorza, a udział jej niezmierzony rzesz, które ściągły na dzisiejsze święto z najodlegszych zakątków Rzeczypospolitej, mi mo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych, jest wymowdym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy ukochania tej ziemi i przywiązania do morza”.

Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężką przez los nawiedzonej, a zarazem tak ważną dla całego państwa ja ko jedyny dostęp do morza sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej szczególna jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu. Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historii zapada głęboko w nasze serca, głosi ona, że nie masz Polski bez morza i Pomorza, a udział jej niezmierzony rzesz, które ściągły na dzisiejsze święto z najodlegszych zakątków Rzeczypospolitej, mi mo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych, jest wymowdym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy ukochania tej ziemi i przywiązania do morza”.

Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężką przez los nawiedzonej, a zarazem tak ważną dla całego państwa ja ko jedyny dostęp do morza sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej szczególna jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu. Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historii zapada głęboko w nasze serca, głosi ona, że nie masz Polski bez morza i Pomorza, a udział jej niezmierzony rzesz, które ściągły na dzisiejsze święto z najodlegszych zakątków Rzeczypospolitej, mi mo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych, jest wymowdym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy ukochania tej ziemi i przywiązania do morza”.

Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężką przez los nawiedzonej, a zarazem tak ważną dla całego państwa ja ko jedyny dostęp do morza sprawiło, że dziś po 12 latach odzyskania jej szczególna jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechne jest zrozumienie, że jest ona kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu. Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór Polski nieuchronnie za sobą i dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historii zapada głęboko w nasze serca, głosi ona, że nie masz Polski bez morza i Pomorza, a udział jej niezmierzony rzesz, które ściągły na dzisiejsze święto z najodlegszych zakątków Rzeczypospolitej, mi mo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych, jest wym

P. Prezydent Rzeczypospolitej wśród harcerzy w obozie na „Czarnej Wyspie”

Harcerstwo polskie przeżywa niezwykłe emocje. Już tylko dwa dni dzieli je od dnia otwarcia Międzynarodowego Złotu Skautów Wodnych, który odbędzie się nad jednym z najpiękniejszych jezior pomorskich, koło Garczyna.

Rozwijający się w ostatnich latach ruch żeglarski w drużynach harcerskich polskich znalazł na tym wielkim zlocie około 2.500 przedstawicieli, którzy ze wszystkich zakątków kraju, w własnym toborze, przybędą przeważnie drożką wodną nad jezioro Garczyńskie. Jedną tylko harcerską drużyną Wlków Morskich z Poznania wysłał na Złot 110 chłopców, a na przewiezienie taboru drużyny, potrzebne będą aż trzy wagony kolejowe. Dużą część chłopców z tej drużyny wyrusza na Złot kajakami, wykonanymi własnymi rękami.

Teren złotowy nad jeziorem Garczyńskim posiada wielki port złotowy, w którym znajduje przystań przeszło 500 kajaków.

Zwiedzający oboz otrzymają po mieszczynie w hotelach w Kościerzynie (od 3 zł.), bądź też w specjalnie zbudowanym pięciennym hotelu złotowym (1 zł., a bez pościeli 50 gr.).

Przewodniczący Związku Harcerskiego p. wojewoda Garczyński zamieszka przez cały czas trwania obozu w namiocie.

Pan Prezydent Rzplitej przybędzie nad jezioro Garczyńskie w drodze powrotnej z uroczystości „Święta Morza”, w dn. 3 sierpnia. Program pobytu Pana Prezydenta w obozie harcerskim drużyn żeglarskich jest następujący: Pan Prezydent przyjedzie do obozu o godz. 16-tej. Po podwieczorku p. Prezydent zwiedzi oboz i będzie się przyglądał popisom wodnym z wielką obserwacyjną na Czarnej Wyspie. O godz. 18-tej uda się p. Prezydent na teren złota harcerskich drużyn pomorskich, gdzie zwiedzi oboz Pomorza, poczem uda się na kolację, wydana przez p. wojewodę pomorskiego. Po kolacji wróci p. Prezydent na teren złota

wodnego i zapali oświadczenie ognisk harcerskie, przy którym p. wojewoda Garczyński wygłosi gawędę. Po popisach i pokazach p. Prezydent opuszczy oboz, żegnany hymnem, i odjedzie do Laskowic.

A. Słonimski

Moja podróż do Rosji

Wśród pisarzy, zebranych w poselstwie, odróżnić można jednym rzutem oka tych co byli zagranicą. Ubrani są normalnie. Mają normalne koszule i garnitury. Reszta przypomina prawdziwych poetów z dawnych czasów. Mają za długie włosy i za krótkie spodnie, to znaczy wyglądają jak Lechoń w czasach „Pikadora”. Jeden tylko baron Steiger jest w smokingu, który temu gępiście jeszcze pewnie pozostał z carskich czasów. Jest to dość ciekawe, skąd wybitni komuniści a dawni proletariusze biorą swe fraki czy smokinki. Czyżby je krawczy miejscowi czy też sprowadza się fraczki od Poole’a z Londynu?

W rozmowach z pisarzami najbardziej interesuje mnie, co koledzy rosyjscy wiedzą o zagranicy. Już po paru zdaniach widać, jak obie strony obelżywane są przez swoją prasę. Jest tylko ta różnica między nami, że ja wiem, iż nasza prasa brukowa iże o Rosji, a oni wierzą we wszystko co napisze „Prawda” albo „Izwiestja”. Gazet zagranicznych w Rosji niema. Rząd nie wpuszcza żadnych pism z wyjątkiem komunistycznej „L’Humanite”. Po piętnastu latach czytania „Prawdy” czytelnik jest już tak załgany, że traci krytycyzm. Widziałem w Domu Pisarzy siódmiu europejskiej. Przypominało to szkółkę anglikańską, gdzie dzieciom daje się do czytania tylko słowo Boże.

Siedzieliśmy w kajukeno na kanapie z paru pisarzami, i widzę wyraźnie, że swoboda z jaką mówię o igraszach naszej prasy brukowej, robi wielkie wrażenie. Moi rosyjscy koledzy patrzyli na mnie z niedowierzaniem i jakby z odcie-

Mandżurja, jak Korea

PARYŻ, 31.7. — Poselstwo chińskie ogłosiło iż rząd chiński podkreslił wobec rządów zagranicznych, iż mianowanie specjalnego ambasadora japońskiego w Mandżurji stanowi pośrednie uznanie rządu nowopowstałego państwa i jest pierwszym krokiem do aneksji Mandżurji podobnie, jak to się zdarzyło już z Korea.

Komentarz sowiecki do paktu nieagresji

MOSKWA, 31.7. — Pod tytułem „Sowiecki - Polski pakt o nieagresji” „Izwiestja” piszą we wstępnym artykule, że podpisanie paktu stanowi krok naprzód we wzajemnych stosunkach obu krajów.

Pisząc, że Polska po parowaniu paktu czekała na Rumunję, by razem pakt podpisać, „Izwiestja” zaznaczają: „Rząd rumuński zachęcany przez wpływy koła wojskowe, których przedstawicielem jest p. Tardieu, nie chciał podpisać paktu w razie nieprzyjęcia bezsensownego — zdaniem pisma — żądania uznania aneksji Besarabii w zamian za zobowiązanie nieagresji wobec ZSRR”.

„W Polsce zrozumiano — piszą dalej „Izwiestja” — że nie podpisując paktu, Polska występowałaby w roli jakiegoś dodatku do Rumunji, w roli kraju, niemającego samodzielnie regulować swej polityki zagranicznej. Niemożliwość takiej sytuacji stała się oczywista dla kierowniczych kół polskich w rezultacie ostatnich doświadczeń na arenie międzynarodowej”.

„Bez wątpienia — piszą dalej „Izwiestja” — dyplomacja polska zaczyna zdawać sobie sprawę, że słowo „przymierze” nie jest zawsze wyrazem faktycznych stosunków i nie zawsze zabezpiecza równoprawnie. Zrozumienie to napewno odegrało nie małą rolę w decyzji podpisania paktu i zademomstrowania swej gotowości umocnienia pokojowych stosunków z ZSRR”.

Należy zwrócić uwagę na następujący ustęp artykułu, brzmi on dosłownie:

„Związek sowiecki szczególnie dążył do pokojowych stosunków z Polską ponieważ rozumiał, że wspomnienie o carskim ukłuku i innych zbrodniach caratu, popełnionych wobec narodu polskiego, wymagały ze strony ZSRR specjalnego poszanowania niepodległości Polski, polityki będącej w stanie zabezpieczyć pokój na wschodzie Europy. Nie jest winą ZSRR jeśli dotychczas nie zapanowały przyjazne stosunki między obydwoma narodami. Nie ciał pakt o nieagresji stanie się ich podstawą”.

„W tym celu trzeba, aby układ był w najbliższej przyszłości ratyfikowany. Otwarcie demonstrując swą wolę utrzymania stałych stosunków pokojowych z ZSRR, rząd polski najpełniej dowiedzie Rumunji, że nie należy czynić kwestii pokoju przedmiotem targów. Nie ulega wątpliwości, że pomagając Rumunii taką zdecydowaną polityką do zwalczania tendencji przeciwko paktowi, Polska odda przysługę swemu sojusznikowi, która mniej niż kilkoletnie może sobie pozwolić na igranie z kwestią pokoju”.

niem zadości. Bo oto pozwalam sobie nie tylko wymyślać na prasę ale i na wiele innych rzeczy, które zdarzają się w moim kraju. Dzieje się to w gmachu poselstwa: w obecności urzędników dyplomatycznych. Mam wrażenie, że koledzy moi z Rosji, gdyby ich upił i czmychnął z nimi do ogródka, nasobaczyliby na Kreml z rozkoszą jaką daje rozwiązanie kompleksu i wyładowanie utajonych sił. Prawo do szkalowania własnego kraju, z którego tak pięknie korzystał Gogol i Dickens, Bernard Shaw i Wolter, jest prawem, którego nie zdrowo pozbawiać jest pisarzy. Koledzy rosyjscy są bardzo skrepowani w rozmowie. Po dwu minutach intymnej pogawędki zjawia się z uśmiechem jakiś słodki urzędnik albo nadęty urzędnik i wraca swoje trzy grosze. Był tam jeden taki co specjalnie pilnował, aby który z pisarzy w rozmowie ze mną nie zachybiał się na chwilę w marksizmie. Wtracał się do rozmowy, ustawiał pisarza pionowo, podpierał go paru marksowskimi słupkami i odchodził pilnować, czy inny poeta nie wygadł z klasowego siedzenia. To pilnowanie artystów i pisarzy znam już z konkursu chopinowskiego w Warszawie. Młodych muzyków otaczano taką opieką, że nie wolno im było bez asysty urzędnika rozmawiać z cudzo-

ziemcem. Mówię z Leonowem o trudnościach, jakie ma pisarz, o poczuciu odpowiedzialności, o tem wreszcie, że łatwo być pisarzem-komunistą w Rosji, ale nieco trudniej jest nim być w Europie.

— Ja to rozumiem, — powiada Leonow. — Być komunistą w Polsce wymaga bohaterstwa. Jest to droga męczeńska. Wiem, że u was pisarzowi - komuniście grozi więzienie albo śmierć, ale tem wznioślejsza jest tak niebezpieczna walka.

— Sądze, że informacje pana nie są zupełnie — odpowiedziałem. — Jeśli chodzi specjalnie o pisarzy-komunistów, nie cierpią oni w tym stopniu, jak sobie wyobrażacie. Może pan tu w Moskwie spotkać znanego poetę komunistycznego, który wyjechał za legalnym, a nawet ulgowym paszportem do Rosji, mimo iż ma sprawę sądową. Paru naszych poetów i pisarzy komunistycznych, których nazwiska otaczane są w Rosji nimbem niemal męczeńskim, widuję codziennie w kawiarni warszawskiej. Zaręczam panu, że są oni ubrani i odżywieni nie gorzej od waszych najwzrostszych dostojników mieszkających na Kremlu.

Rozmowie przysłuchuje się ironicznie uśmiechnięty urzędnik sowiecki.

— Przyszła pan jednak, — wtrąca się do rozmowy, — że konfi-

skuje się u was książki i pisma komunistyczne.

— Tak jest. Nie bardzo jednak rozumiem stosunek pana do tej sprawy. Jeżeli Polskę uważacie za kraj, w którym panuje dyktatura, w takim razie powinniście pochwalić metody stosowane wobec literatury i prasy, gdyż są to własne wasze metody. Mam jednak wrażenie, iż chodzi wam tylko o to, że palka, którą wy bijecie po głowie, jest różdżką czarodziejską, a kij, którym bije wasz przeciwnik, jest zbrojeczka bulawa. Trudno będzie się nam porozumieć. Z pewnością nie zechce pan uznać, naprzekór całej waszej prasie i opinii, że panują u nas rządy liberalne, a przecież tylko w tym wypadku miałby pan prawo potępienia konfiskat. Jeśli chodzi o literaturę i wolność prasy, jestem jej zwolennikiem w każdym ustroju, i urzędnik cenzurujący pisarza jest mi wrogi zarówno u nas jak i w Rosji.

— Zapomina pan, — mówi poważnie Leonow, — że u nas w Rosji pisarze godzą się na ten stan rzeczy. Ze ta cenzura jest raczej wspólna sprawa, że pisarz chce uzgadniać swoje działania z potrzebami państwa. Nie cenzuruje nas wrogi urzędnik, ale towarzyszy partyjni.

Takie postawienie kwestji jest bardzo istotne, ale utrudnia nam rozmowę. Zwracam uwagę, że należałoby wysłuchać opinii tych, których nie godzą się na cenzurę partyjną twórczości i że głos tych ludzi jest tu najważniejszy. Spotykałem się z takimi głosami w Rosji. Wiem jak rzeczy wyglądają naprawdę.

(Dalszy ciąg jutro).

Przedruk z „Wiedomości Literackich” w porozumieniu z Redakcją.

Dla ofiar mordu hitlerowskiego

zapotrzebie ze skarbu państwa

P. Prezydent Rzplitej postanowił przyznać wdowie po zmarłym w styczniu 1931 roku urzędniku dyrektora P. K. P. w Gdańsku Strybickim, który zamordowany został przez hitlerowców w Gdań-

sku, zapotrzebie w miesięcznej kwocie 75 guldenu, a pozostałym 4-em sierotom aż do ukończenia 18 roku życia po 15 guldenu miesięcznie.

Zapowiedź „nocy długich noży”

w prowincji westfalsko-nadrenskiej

ESSEN, 31.7. — Organ komunistów westfalsko - nadrenskich „Ruhr Echo” w alarmującym artykule wskazuje na zamysły naczelnej komendy hitlerowców urządzenia 31 b. m. „nocy długich no-

ży”. W tych warunkach — apeluje dziennik — wszyscy antyfaszyści powinni być w jaknajstrzejszym pogotowiu. Bądźcie gotowi do odparcia ataku brunatnej armii!

Przeciw wojnie na drugiej półkuli

Akcja 9 państw amerykańskich

LONDYN, 31.7. — Z Waszyngtonu donoszą, że dziewięć państw amerykańskich, a mianowicie Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Chile, Argentyna, Peru, Kuba Kolumbia, Urugwaj, Brazylja i Meksyk postanowiły przedsięwziąć wspólną akcję, celem przeszkodzenia wybuchowi wojny pomiędzy Boliwią, a Paragwajem.

Protest przeciw egzekucji na Węgrzech

Konf skata organ: socjalistów

BUDAPESZT, 31.7. Organ socjal - demokracji „Nepszawa” został dziś skonfiskowany za artykuł wstępny, w którym poddaje ostrej krytyce wyrok śmierci wczorajszym procesie komunistów oraz stracenie obu skazańców.

Dziennik twierdzi, że Szalay i Fuerst zostali skazani za akcję dowolną we wszystkich krajach cywilizowanych i że fakt ten może odbić się ujemnie na sytuacji politycznej i gospodarczej Węgier.

Na drucie telegraficznym

z bliska i zdaleka

O rewizję procesu Gorgulowa. W sobotę Gorgulow podpisał podanie o rewizję wyroku sądu przysięgłych.

Amb. Przedziecki u Mussoliniego. Ambasador Rzplitej Przedziecki był przyjęty w sobotę przez premiera Mussoliniego, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Aresztowania w Belgji. W Brukseli aresztowano wielu komunistów, w tej liczbie kilkunastu Rosjan i Niemców. M. in. aresztowany został i osadzony w więzieniu deputowany niemiecki Sobotka.

Strajk górników belgijskich. W okolicach obywateli strajkiem górników w Belgji widać coraz liczniejszy powrót robotników do pracy.

Katastrofa turystów. Dwóch alpinistów bawarskich padło wczoraj w górach w Chamoni (w Szwajcarii) ofiarami śmiertelnego wypadku. Znaleziono ich martwych na zboczach lodowca, na który wspięli się.

Expłt przeprosił postę Austrii. Posel austriacki, aresztowany przez policję za kąpiel w niedoświetlonym miejscu, był dziś uroczystie przeproszony przez gubernatora Aleksandrii; incydent jest wyczerpany.

Nadużycia pastora w spółce osiedleńczej w Berlinie. W ciągu tygodnia w Berlinie od 21 pół miesiąca sensacyjnym procesie przeciwko kierownikom ewangelickiej spółki osiedleńczej t. zw. Dewahelm, zapadł wczoraj wyrok, ska-

zujący 5-u oskarżonych o różne sprzeniewierzenia m. in. pastora Cremera na kary od 2 lat do 4 miesięcy więzienia.

Prośba Pangalosa. Były dyktator grecki, generał Pangalos, zwrócił się do rządu z prośbą o zezwolenie mu w konywaniam mandatu polskiego. Premier Venelicos odpowiedział, że jest gotów ulaskawić Pangalosa pod warunkiem, że utrzyma swą działalność polityczną w granicach dozwolonych ustawowo.

Niepowodzenie Czang - Kai - Szeka. Akcja wojskowa kierowana przez Czang-Kai-Szeka, a mająca na celu stłumienie ruchu komunistycznego, doznała niepowodzenia ze względu na zajęcie przez komunistów Sien - Ning, Tsai-Tien, Tsang - Tse - Fou, tworząc półkole wokół miasta Han-Keon, które jest teraz zagrożone.

80 procent niżki dla nowożeńców. Włoskie ministerstwo komunikacji wydało rozporządzenie, mocą którego wszystkie pary nowożeńców, udające się w podróż poślubną do Rzymu za okazaniem przy kasie kolejowej aktu zawartego związku małżeńskiego mają prawo do niżki 80 procent, od cen biletu powrotnego, ważnego na dni 15.

W przewidywanym złościeniu prohibcji. Firma Mouquin w Nowym Yorku zakupiła 1.000.000 galonów lekcji win francuskich, przygotowując się do bliskiego zniszczenia lub nowelizacji ustawy prohibicyjnej.

CZYTAJCIE PANORAMĘ 7 DNI

Wielkie manewry francuskie na jesieni

PARYŻ, 31.7. — Jak donosi „Le Matin” w dniach od 20 do 30 września odbędą się w okolicach Mailly i Mourmelon wielkie ma-

Święto Pułaskiego w Ameryce

w rocznicę śmierci bohatera

Pisma amerykańskie donoszą, że prezydent Hoover ma w najbliższym czasie podpisać już przy gotowaniu rezolucje Senatu w sprawie uczczenia rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego. Dzień ten

mają całe Stany Zjednoczone obchodzić uroczystie. Na rządowych instytucjach mają być wywieszone flagi narodowe. Szkoły i kościoły mają ten dzień uczcić akademiją i nabożeństwem.

Wycieczka do „Krainy Jezior”

pod egidą Tow. Krajoznawczego

W dniach od 13 do 15 sierpnia Polskie Towarzystwo Krajoznawcze organizuje wycieczkę do Wilna i okolic, pragnąc dać możność szerokim rzeszom Polaków zainteresowania pamiętką o szłej historii i kultury oraz poznania przepięknej przyrody Wileńszczyzny.

Ostra Brama, Antokół, jezioro Troćkie z ruinami zamku Odyńmiana, jezioro Zielone — oto co poznać pragnie

wielu Polaków, a co za skromną sumę 37 zł. zostało im obecnie uprzywilejowane.

Wycieczka do „Krainy jezior” będzie początkiem poznania tych pięknych okolic Polski.

Po szczegóły zwracać się należy do Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Warszawie, ul. Karowa 31, telefon 642-50.

ANTONI MARCZYŃSKI

Władczyni podziemi

— Jurek będzie kiedyś doskonałym adwokatem, wzorowym mężem i ojcem, powszechnie szanowanym obywatelem, ale dobrym kompanem nigdy nie był, nie jest i nie będzie. Tańczy, jak foka, o dziesiątej wieczorem już ziewa, pływac nie umie, nie odróżnia koszykówki od siatkówki, ani hockeya od polo, i wogóle sportów nie lubi. I to ma być mężczyzna?

— No, może zato jest mężczyzną w innej dziedzinie?

— On?! — zachnęła się. Czy pan uwierzy, że on mnie ani razu nie pocałował?! Nie próbował nawet!

— Niemożliwe! — krzyknął Edward, bawiac się kapitanie rozbijającym oburzeniem dziewczyny.

— Aha! Pan zdaje się niedocenił siły moich wytrenowanych mięśni.

— Daję mi pani w papę? Naprawdę.

— Jeszcze jak!

— Słowo?

— Słowo!

— No to bić!

Wydawczy ten okrzyk, Edward objął wół dziewczynę prawem ramieniem, lewą dłonią przytrzymał jej brodę i wpił się wargami w jej usteczka, rozchyłone do wydania krzyku przestraszu; przestraszu, że ktoś zobaczy.

Lecz Edward wiedział dobrze, iż na pomoście niema nikogo. Skoro tylko przyszła mu do głowy zuchwała myśl napadu „rabunkowego”, wysłał na przesympki kilka bystrzych spojrzeń; z jednej strony zacięła się sylwetka Jerzego Rawicza, śpieszącego na dworzec po walizki Edwarda, z drugiej, od strony morza zbliżał się pługopusz dymu z komina parowca, który kursuje stale na linii Odynia — Jastarnia.

Upewniwszy się w ten sposób, że nie skompromituje pięknej panny, wykonał swój zdradziecki atak z gwałtownością strategicznych wypadów napoleońskich.

Ze zaś sam pocałunek „jako taki” był wcale wcale przyjemny i oszalał przedziwnie, więc skapitulowała bez żalu i nawet przytuliła się do „bezcennego dryblasa”, oczywiście niechętny.

Ale po chwili zwiotczała mu w objęciach. Kiedy rozluźnił spłot swojego ramienia, osunęła się bezwładnie na ławkę, oparła głowę na jej poręcz, a jej dziewczęcy biust falował śnie w przyspieszonym oddechu.

Powoli, ociężałe podnosiły się powieki Zosi. Ani cienia urazy nie było w jej oczach, tylko bezbrzeżny podziw dla zuchwalstwa tego przystojnego młodzieńca, który teraz pochylał się nad nią z miną bardzo niepewną.

A Edward przypomniał sobie nareszcie, kogo mu przypomina panna Orska, kto ma taki sam odcień włosów, równie pięknie wykrojone usteczka i ten sam sposób patrzenia przez rzęsy.

— Tania! — stwierdził w duchu. — Tylko ta tutaj ma łagodniejsze wejście. I młodsza jest od Tani, świeższa, piękniejsza! Zato o całowaniu niema zielonego pojęcia!

Westchnął mimowolnie, wspomniawszy sobie uporne noce afrykańskie i gorące pieszczoły pani de Rhymfeld. Przebiegł myślą całą, niedługą zresztą historię swojego romansu i zatrzymał się przy jednym z ostatnich epizodów; była nim gwałtowna scena zadości, jaką mu Tatjana urządziła z najbardziej blatego powodu.

— No, dzisiaj miałaby powód, — przyznał lojalnie, — ale gdyby ona to była zobaczyła... Tragedia znowa.

Brawurując tak, nie przypuszczał, że to byłoby naprawdę tragedją, już choćby ze względu na węży bliskiego pokrewieństwa, łączące te dwie kobiety, które dzięki niemu miały się stać niebawem r y w a l k a m i!

Rozdział LVII.

ROZKAZ SZEFA.

Anielka zapytała jakiegoś przechodnia, która godzina.

— Muszę już odejść, — rzekła, wróciwszy do ławki, na której siedział Jan Gruda, false Marcjan Kierc, zwany także „Cacusiem”.

— Już? — zmartwił się. — Czemu tak wcześnie dzisiaj?

— Bo onegdaj przyjechała z Jastarni nasza panienska... Panna Zosia Orska, — poprawiła się. — Kamienica, w której mieszkam, należy do jej matki.

— Zaraz, jeszcze nie skończyłam... Otóż panna Zosia umówiła się ze mną dzisiaj o dwunastę na werandzie „Gastronomji”, chce mi coś bardzo poważnego powiedzieć... Krótko mówiąc, muszę już odejść, żeby zdążyć na to spotkanie.

— Szkoła, — westchnął, — właśnie dzisiaj chciałem pani coś wyznać.

— Ze mnie pan kocha, czy tak? — spytała ironicznie. — To już słyszałem z pietnastcie razy.

— Kocham pana, usłyszysz pani to jeszcze nie jeden raz... Ale dzisiaj chciałem uczynić inne wyznanie... Chciałem... chciałem się... zdemaskować.

Dalszy ciąg jutro.

Pan Starosta Grodzki opuszcza Białystok

W dniu dzisiejszym odbędzie się pożegnanie starosty grodzkiego p. Jana Mieszkowskiego z urzędnikami oraz przekazanie spraw zastępcy starosty dr. Zakowi. We wtorek p. Mieszkowski udaje się do Chojnic dla objęcia swego nowego stanowiska.

Zakończenie obozu P.W. w Grandziczach

Zakończone zostały trzytygodniowe obozy P.W. i W.F. dla młodzieży szkół średnich z terenu DOK III w Grandziczach, pow. grodzieńskiego. W obozie tym w którym wzięło udział 500 uczestników położony jest w przelicznej miejscowości nad brzegiem Niemna.

Na zakończenie obozu przybyli dyrektor Państwowego Urzędu W.F. i P.W. plk. Kiliński z szefem Wydziału Sportowego plk. Englem, kierownik Okręgowego Urzędu PW i WF. ppłk. Frydrych oraz kilka osób

Z Sekretariatu B.B.W.R.

Zast. kierownika Sekretariatu p. Anatol Pleskaczewski z dniem dzisiejszym po powrocie z urlopu wypoczynkowego objął urzędowanie.

Międzynarodowy Targ w Liberecu w Czechosłowacji

W dniach od 13 do 19 sierpnia b. r. odbędzie się Międzynarodowy Targ w Liberecu w Czechosłowacji, połączony z targiem włókienniczym, maszyn włókienniczych, konfekcji różnego rodzaju, wyrobów szklanych, biżuterii sztucznej, przedmiotów sportowych, wyrobów skórzanymi, artykułów chemicznych, farmaceutycznych i chirurgicznych, maszyn i przedmiotów biurowych, instrumentów muzycznych i t. d.

Wjazd do Czechosłowacji dozwolony jest bez wizy czechosłowackiej za okazaniem legitymacji, ostatecznej przez odnośne Poselstwa lub Konsulaty Czechosłowackie. Oprócz tego wszyscy udający się na wymienione Targi korzystają

Zmniejszenie kontyngentu drewna do Francji

Organizacje eksportujące drewno otrzymały wiadomość o znacznym zmniejszeniu kontyngentów przywozu polskiego drewna do Francji. Według ogłoszonego ostatnio rozporządzenia rządu francuskiego, kontyngent ten na całe długie półrocze rb. ma wynieść zaledwie 15.000 ton drewna łącznie targowego i nieobrobionego.

Kontyngent ten w ciągu pierwszego półrocza wynosi 44 tys. ton drewna, obecnie więc został zmniejszony prawie do jednej trzeciej części. Ograniczenie to, według otrzymanych przez nasze organizacje eksportowe wyjaśnień, spowodowane zostało przekroczeniem kontyngentów w ciągu dwóch kwartałów ubiegłych.

Dla PP. Prenumeratorów zamiejscowych

Wszystkich PP. Prenumeratorów którzy dotychczas nie wpłacili prenumeraty uprzejmie prosimy o niezwłoczne wpłacenie na nasze konto w P.K.O. Nr. 64.106 lub też przesłanie jej przekazem pocztowym pod naszym adresem.

P.P. Prenumeratorów wysyłających należność przez P.K.O. prosimy o natychmiastowe wpłacenie gotówki, gdyż przekazanie nam należności przez P.K.O. trwa kilka dni.

W dniu 15 b. m. będziemy zmuszeni przerwać dalsze przysyłanie „Dziennika Białostockiego” tym wszystkim P.P. Prenumeratorom, od których do dnia tego prenumerata nie wpłynęło.

ADMINISTRACJA
„DZIENNIKA BIAŁOSTOCKIEGO”
Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1
Konto P.K.O. Nr. 64.106.

tylko **OWADZIAK**
tepi muchy



CIM pluskwy
KAR karaluchy

WYROBY S.A. „AZOT” JAWORZNO

Plenarne zebranie Izby P.H. w Wilnie

XIII Plenarne Zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie odbędzie się w dniu 10-go sierpnia br. punktualnie o godz. 19-ej min. 30 w sali Klubu Handlowo-Przemysłowego (Mickiewicza 33-a) z następującym porządkiem obrad:
Zagajenie i zatwierdzenie protokołu XII Plenarnego Zebrania, informacje o działalności Izby za czas od 10-go kwietnia b. r., informacje o stanie budowy gmachu Izby, ustalenie norm opłat manipulacyjnych za czynności poświadczania ksiąg handlowych, sprawozdanie o sytuacji ekonomicznej okręgu Izby w r. 1931, „Morskie cia preferencyjne a interesy gospodarcze ziem północno-wschodnich” (referat informacyjny), „Postulaty życia gospodarczego okręgu Izby a sprawa spławu po Niemnie” (referat informacyjny), sprawy bieżące i wolne wnioski.

2 razy upominał się o jedną należność 6 miesięcy więzienia za oszustwo

Właściciel hurtowego składu spożywczego w Trzcianem p. Abram Gelczyński miał szeroki klientelę. Najlepszym odbiorcą jego towarów był Józef Sadowski, mieszkaniec wsi Nowa-Wieś, właściciel sklepu. Gelczyński często udzielał kredytu Sadowskiemu gdyż posiadał w portfelu 2 weksle in blanco p. Sadowskiego na sumę 150 zł.

Pewnego dnia p. Sadowski zgłosił się do hurtowni w celu uregulowaniu pozostałego długu w sumie 30 zł. i odebrać złożone weksle—kaucję. P. Gelczyński zorientował się, iż solidny odbiorca zamierza przenieść z nim stosunki handlowe, wobec czego oświadczył, iż weksle schowała jego połowica. Przy powtórnej zgłoszeniu również nie otrzymał ich z innej przyczyną. Po kilku upomnieniach p. Sadowski zaniechał swoich żądań.

W międzyczasie w 1929 r. hurtownik uzyskał klauzulę egzekucyjną i oddał komornikowi weksle do inkasa. Artykuły spożywcze w sklepie Sadowskiego zostały opisane za rzekomy dług. Dłużnik nie posiadając rezerwowych funduszy na kupno towaru nowego stopniowo roz-

sprzedał zabezpieczony towar, za co został skazany w Sądzie Grodzkim w Knyszynie na 3-miesięczne więzienia. Kilka lat detalista-Sadowski borykał się z nieuczciwością hurtownika Gelczyńskiego, nareszcie powierzył swoją sprawę adw. Gruszkiewiczowi, który doprowadził do pozytywnego rezultatu.

W tych dniach Sąd Okręgowy skazał Gelczyńskiego za podwójne dochodzenie należności na trzy miesiące więzienia. W najbliższym czasie w Sądzie Okręgowym w trybie odwoławczym tematem obrad będzie rozprawa Sadowskiego o sprzedaż zajętego przez komornika towaru i ruchomości na żądanie wierzyciela Gelczyńskiego.

Scalenie podatku obrotowego przy cukrze

Minister Skarbu podpisał dawno oczekiwane rozporządzenie o scaleniu podatku obrotowego przy cukrze. Rozporządzenie wejdzie w życie z dn. 1 października b. r. i obowiązywać będzie na całym terenie Państwa.

Od 1 października więc scalony podatek obrotowy pobierany będzie tylko w jednej fazie od gotowego produktu u producenta, wszelkie zaś inne fazy wymiany od podatku tego zostaną zwolnione.

NABYWAJĄCIE WYROBY KRAJOWE

**KUCHENKA
SPIRYTUSOWA**

EMES

Cechowana przez Instytut
Gospodarstwa Domowego

**PRAKTYCZNA
BEZPIECZNA
OSZCZĘDNA**

Pali się bez dymu, nie wydzielając
smoły, nie kopci



WYRÓB
KRAJOWY

Przedstawicielstwo na woj. centr. i pół. wsch.
K. Brun i Syn S.A. w Warszawie.
Sprzedaż detaliczna w Białymstoku: Chrzęst. Stow. Spółdz. „Zjednoczenie”
Rynek Kościuszki 4 i A. Lipiński Rynek Kościuszki 18.

DLACZEGO

NIE ZAPRENUMERUJESZ

„Dziennika Białostockiego”, a kupujesz pojedyncze numery, codziennie przeplacając w ten sposób kilka groszy. Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domu, kosztuje 4 zł.

Pomyśl i przyjdź!

Administracja czynna od g. 9-ej rano do 7-ej w. ul. Rynek Kościuszki 1, tel. 63.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku jako rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A wciągnięte zostały następujące firmy pod Nr. Nr.:

W dniu 15 marca 1932 r.

7191. „Mechaniczna przedziałnia i szarpania Szymon Finkiel i S-ka, spółka firmowa”. Przedsiębiorstwo ze wszystkimi aktywami i pasywami przesyła na własność Szymona Finkla i nadal prowadzone będzie pod firmą: „Mechaniczna przedziałnia i szarpania Szymon Finkiel”. Siedziba: Białystok, ul. Łąkowa 2. Właściciel Szymon Finkiel, zam. tamże.

7765. „Piwiarnia Anna Rechlewska” Siedziba: wieś i gm. Krypno pow. Białostockiego. Właścicielka Anna Rechlewska, zam. tamże.

W dniu 13 maja 1932 r.

7836. „Swit” Księgarnia i skład Materiałów Piśmiennych Józef Wanatowski w Sokółce” Siedziba: m. Sokółka ul. Grodzieńska 80. Właściciel Józef Wanatowski, zam. w Grodnie, ul. Akademicka 10.

W dniu 25 maja 1932 r.

7848. „Piwiarnia Masza Białostocka” Siedziba: Białystok, ul. Mazowiecka 16. Właścicielka Masza Białostocka, zam. tamże.

W dniu 23 maja 1932 r.

7861. „Sklep spożywczo-kolonjalny Rubin Kapelusznik” Siedziba: m. Sokółka ul. Grodzieńska 80. Właściciel Rubin Kapelusznik, zam. tamże.

W dniu 25 maja 1932 r.

7856. „Skup zboża Samuel Nowodzielski” Siedziba: osada Kuznica pow. Sokólskiego, ul. Sokólska 36. Właściciel Samuel Nowodzielski, zam. tamże.

7861. „Sklep spożywczo-kolonjalny Rywa Rozenblum” Siedziba: m. Sokółka ul. Grodzieńska 74. Właścicielka Rywa Rozenblum, zam. tamże.

W dniu 11 czerwca 1932 r.

7879. „Sprzedaż produktów spożywczych Czarna Blumsztejn Siedziba: majątek Nowosiółki gm. Choroszcz pow. Białostockiego. Właścicielka Czarna Blumsztejn, zam. tamże.

7880. „Sklep spożywczo-kolonjalny Mera Halpern” Siedziba: m. Goniądz pow. białostockiego ul. Rykowa. Właścicielka Mera vel Marjam Halpern, zam. tamże.

7881. „Sklep spożywczy Wojciech Nowak” Siedziba: wieś Zofjówka gm. Krypno pow. Białostockiego. Właściciel Wojciech Nowak, zam. tamże.

7882. „Handel win i wódek Franciszek Planutis” Siedziba: os. Jasionówka gm. Kalinówka, pow. białostockiego. Właściciel Franciszek Planutis, zam. tamże.

7883. „Skład apteczny „Sanitas” Marjanna Rzeźnicka” Siedziba m. Knyszyn pow. Białostockiego. Właścicielka Marjanna Rzeźnicka, zam. tamże przy ul. Kilińskiego.

7884. „Piwiarnia Marjanna Staworkowa” Siedziba: m. Dąbrowa pow. Sokólskiego ul. Szkolna 22. Właścicielka Marjanna Staworkowa, zam. tamże.

7885. „Sprzedaż mięsa Adam Smoleński” Siedziba: Bielsk-Podlaski, ul. Mickiewicza 108. Właściciel Adam Smoleński, zam. we wsi Studziwody gm. Dubiażyn pow. Bielsk-Podlaski.

Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: Ajzensztadt, Rynek Kościuszki 11, W. Hermanowskiego, Warszawska 24. i Wysockiego na Piaskach, Piękna 2.

Nocne pogotowie lekarskie

tel. 5-03 „Linus Hacedek”.

Woda mineralna



VICHY
SALSAD
SINGEN
EMS
i inne

TABLETKI MUSUJĄCE
KLAWE

7886. „Owsiej Epsztejn i Spółka, spółka firmowa w Białymstoku” Przedmiot: prowadzenie składu i rozlewni piwa. Siedziba: Białystok ul. Sucha 15. Spólnikami są: Owsiej Epsztejn, ul. Suraska 25 i Mordko Kowied ul. Słonimska 13 w Białymstoku zamieszkałi. Zarząd przedsiębiorstwa należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu firmy, weksle, zryra, czek, pełnomocnictwa, umowy i inne dokumenty winny być podpisywane pod stemplem firmowym przez obydwóch spółników łącznie. Otrzymywać wszelkiego rodzaju korespondencję, kwoty pieniężne spółce należne, przesyłki, towary i ładunki ma prawo każdy ze spółników samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dn. 12 lutego 1932 r. na czas nieograniczony.

7887. „Skup zboża Mordchel Rubinsztejn” Siedziba: m. Dąbrowa pow. Sokólskiego, ul. Małyszowska 44. Właściciel Mordchel Rubinsztejn, zam. tamże.

W dniu 17 czerwca 1932 r.

7887-a. „Sklep spożywczy Bejla Krupińska” Siedziba: m. Dąbrowa pow. Sokólskiego, ul. Małyszowska 16. Właścicielka Bejla Krupińska, zam. tamże.

W dniu 18 czerwca 1932 r.

7888. „Sprzedaż wody sodowej i słodczy Frejda Zuskowicz” Siedziba: m. Knyszyn pow. Białostockiego, Rynek 51. Właścicielka Frejda Zuskowicz, zam. tamże.

7889. „Sklep spożywczy Sora Perelmutter” Siedziba: m. Choroszcz pow. Białostockiego ul. Branickiego 44. Właścicielka Sora Perelmutter, zam. tamże.

7890. „Sprzedarz produktów naftowych Efroim Rozenal” Siedziba: os. Mońki gm. Kalinówka pow. Białostockiego. Właściciel Efroim Rozenal, zam. tamże.

7891. „Młyn motorowy Julian Żywolewski” Siedziba: osada Mońki, gm. Kalinówka, pow. Białostockiego. Właściciel Julian Żywolewski, zam. tamże.

W dniu 22 czerwca 1932 r.

7892. „Bracia Kryńscy spółka firmowa w Białymstoku” Przedmiot: prowadzenie fabryki wykończalni sukna z powierzonych materiałów w Supraślu. Siedziba: Białystok, ul. Nowy Świat 22. Wykończalni sukna m. Supraśl pow. Białostockiego ul. Nowy Świat 61. Spólnikami są: Zelik Kryński, Jankiel Kryński i Abram Mejer Kryński zam. w Białymstoku ul. Nowy Świat 22. Zarząd spółki należy do wszystkich spółników. Wszelkie zobowiązania w imieniu firmy, weksle, zryra, czek oraz pełnomocnictwa podpisują dwaj spółnicy pod stemplem firmy. Otrzymywać wszelkiego rodzaju korespondencję, kwoty pieniężne spółce należne i towary ma prawo każdy ze spółników samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dn. 21 czerwca 1932 r. na czas nieograniczony.

W dniu 30 czerwca 1932 r.

7893. „Drobna sprzedaż drewnianego budowlanego materiału Fejga Błat”. Siedziba: Białystok, ul. Mazowiecka 23. Właścicielka Fejga Błat, zam. tamże.

(c. d. n.)

W dniu 30 czerwca 1932 r.

7893. „Drobna sprzedaż drewnianego budowlanego materiału Fejga Błat”. Siedziba: Białystok, ul. Mazowiecka 23. Właścicielka Fejga Błat, zam. tamże.

Widowiska

APOLLO 6, 7, 45, 1015

ERRAN SCENA

KONRAD VEIDT
w dwóch filmie
wg pow. EWERSA

**STUDENT
z PRAGI**

NINA BIELICZ
śpiew. operowa

A. SOBSKI
trezura psów

Z. SLEWIŃSKI

„MODERN” Fogz. 6, 45, 815, 1030

WYROK MORZA
— NA SCENIE —
WYSTĘPY ARTYSTÓW

POLONJA Pocz. o godz. 7

KWIAT ALGERU
dźwięk, film z życia legii cudzoziemsk.
Ponadto Ponadto
Tygodnik dźwiękowy „FOXA”